

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Kraków, 24, 25, 26 marca 1951 r. Nr 82 (756)

O pokój świata

Ucichną motory fabryk. Chłop nie wyjdzie w pole. Opustoszeją biura, uniwersytety, pracownie i szkoły.

Ludzie pracy będą zażywać odpoczynku wolni od obaw głodu, bezrobocia, nędzy. Będą zażywać zasłużonego odpoczynku, po dobrze wypełnionym obowiązku, przed nowymi, wielkimi, coraz większymi zadaniami dla siebie i swoich dzieci, dla naszej ojczyzny.

Dużo jest do zrobienia, wiele jeszcze czeka nas pracy — jak mówi Broniewski:

*Na mojej ziemi
Miliony mogił,
Przez moją ziemię
Przeszedł ogień,*

*Przez moją ziemię
Przeszło nieszczęście,
Na mojej ziemi
Był Oświęcim.*

*Ziemi omentarna,
Ziemi radosna!
Kielkują ziarna,
Budzi się wiosna!*

Ale w sztabach i laboratoriach śmierci nienawidzą wiosny ludów. Tam nie ma spokoju, nie ma odpoczynku. Tam podgrzewają wojnę już istniejącą i przygotowują nową, większą, ogromną, ogarniającą wszystkie kontynenty i morza, cały świat.

Tam liczą bomby i dolary, czołgi i zyski. Kupują i sprzedają pociski i ludzi, próbówki z dżumą i wolność człowieka.

Strach, strach obłądny przed życiem, przed tymi, którzy chcą żyć wolni i potrafią żyć w wolności, przed ludźmi pracy, którzy są również ludźmi rządzącymi sobą, swoimi fabrykami, swoją ziemią, swoją kulturą, swoją ojczyzną — ten śmiertelny strach rodzi żądze nowej wojny o panowanie nad światem, o zabezpieczenie sobie owoców wyższego ludzi pracy.

23 miliardy dolarów czystego zysku dał amerykańskim monopolistom rok 1950 — rok napaści na Koreę i przygotowań do rozszerzenia agresji.

Miliony ofiar przyniósł bohaterstwu ludowi koreańskiemu rok 1950 i trzy miesiące 1951 r. Miliony ofiar i spalona ziemia, spalone domy i muzea, szpitale i szkoły, nawet chaty wiejskie i lasy.

Faszyzm i nędzę przyniósł ludziom pracy rok 1950 i niesie r. 1951 w Sienach Zjednoczonych i Anglii, w Francji i Włoszech, bo oni, imperialiści układają budżety wojenne, slegając do coraz bardziej pustych kieszeni ludności.

Ale coraz mniej jest tych, którzy chcą biernie znosić gwałty imperialistów. Trucizna sącząca narodom przez ludobójców przez prasę, radio, film, literaturę, sztukę, pozostałe na służbie dolara przestaje działać. Narody mają dość krętałów, mactw, fałdactw, kłamstw, którymi ich karmia reżysersowie wojen. Głos Nazim Hkmeta, głos ostrzeżenia z celi więziennej:

*Ludzie! Bliscy mi ludzie,
kłamstwem was karmią...*

— obiega świat, jak hasło, hasło ludzi jeszcze wyzyskiwanych lecz walczących o pokój, wolność i chleb.

Pokój, wolność ojczyzny, wolność ludzi pracy. Cóż może być prostszego i piękniejszego od tych słów? O pokój, o niezawisłość narodową, o wyzwolenie ludzi pracy walczą dziś miliony ludzi na świecie w oparciu i pod przewodnictwem narodów, dla których wolność jest już chlebem codziennym. W oparciu i pod przewodnictwem Kraju Rad, w oparciu o kraje demokracji ludowej Europy i Azji.

Potężny jest obóz pokoju. Nigdy jeszcze tak wyraźnie nie odczuwaliśmy naszej siły. Nigdy tak wyraźnie nie odczuwaliśmy, że narody podjęły wielką bitwę o pokój, której niezwykle ważnym etapem jest walka o Pakt Pokoju.

Obrońców pokoju nie przeraża atomowe pogroźki Trumanów i Achesonów, Mac Arthurów i Eisenhowerów, sprzymierzonych z hitlerowcami, jak mówi radziecki poeta, Bezymienski:

*Jest potężniejsza
niż bomby, na świecie siła
niż broń atomowa.
Pomyślcie tylko, popatrzcie w krag...
Grożą miliony spracowanych rąk
wojnie, co ją gotujecie.*

Narody pragną pokoju. I gdy zadajemy sobie pytanie, czy można zatrzymać zbrodniczą dłoń podpalaczy świata, odpowiadamy — tak. Od nas to bowiem zależy, od nas, których są miliony, setki milionów różnych przekonań, różnych wierzeń, wszystkich narodów, wszystkich ras, od nas zjednoczonych wszechogarniająca woja pokoju.

To nie wojna jest nieunikniona — powiedziano na sesji Światowej Rady Pokoju. — To pokój jest nieunikniony, bo tego chcą narody, które biorą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i bronić jej będą do końca.

Europejska klasa robotnicza ujęła w swe dłonie sprawę pokoju i będzie jej broniła z najwyższą energią

Otwarcie europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec

BERLIN

W piątek zebrała się w Berlinie europejska konferencja robotnicza przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Przez trzy dni ponad 1100 delegatów z 18 krajów Europy wybranych przez załogi poszczególnych zakładów pracy i organizacje związkowe, będzie omawiało sprawę zapewnienia jedności działania klasy robotniczej i ruchu związkowego w walce przeciwko ponownemu uzbrajaniu Niemiec zachodnich, o zażegnanie niebezpieczeństwa nowej wojny.

Obrazy konferencji, które odbywają się w gmachu Zakładu Ubezpieczeń, zagał o godzinie 11.40 robotnik berlińskiej fabryki żarówek Kurt Hanisch, przedstawiciel komitetu inicjatywy, który przygotował konferencję.

Jesteście — powiedział Kurt Hanisch witając delegatów — żywym świadectwem głębokiej troski mas pracujących Europy o utrzymanie pokoju. Swą obecnością w Berlinie zadokumentowaliście się zorganizowanej klasy robotniczej. Nasza konferencja symbolizuje wolę milionów.

Europejska klasa robotnicza zrozumiała nasz apel. Ujmie one we własne dłonie sprawę utrzymania pokoju i będzie broniła pokoju z najwyższą energią — oświadczył Kurt Hanisch wśród burzliwych oklasków.

Po przemówieniu Hanischa dokonano wyboru prezydium konferencji, do którego weszli przedstawiciele wszystkich reprezentowanych krajów.

Prezydium wybrało ze swego grona członka delegacji francuskiej Rene Six'a przewodniczącym konferencji.

List społeczeństwa zielonogórskiego do Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

ZIELONA GÓRA

Aktywiści pokoju woj. zielonogórskiego zebrani na plenarnym posiedzeniu Woj. Komitetu Obronców Pokoju wystali do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka list, w którym z okazji „Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej“ gorąco podrażają prezydenta NRD oraz milion Niemieckich bojowników o pokój.

„Chcemy zapewnić Was, Panie Prezydencie, a w Pana osobie cały naród niemiecki, że my polscy mieszkańcy naszego wspólnego pogranicza pod kierownictwem Prezydenta Bolesława Bieruta, będziemy jeszcze usilniej realizować i wprowadzać w czyn uchwały Światowej Rady Pokoju. Ponieważ jeszcze bardziej przyjaźni naszych narodów“.

ZOBOWIĄZANIA
robotników Krakowa dla uczczenia Święta 1 Maja podajemy na str. 2.

Załoga Zakładów Starachowickich podejmuje Czyn 1-Majowy

postanawiając zrealizować poważne zobowiązania produkcyjne

WAESZAWA

W dniu 22 br. załoga Zakładów Starachowickich podjęła Czyn 1 Majowy. Setki robotników i dziesiątki brygad produkcyjnych Zakładów dołączyły swe indywidualne i zespołowe zobowiązania do ogólnego zobowiązania całej załogi.

Załoga Zakładów Starachowickich postanowiła:

- 1) wyprodukować ponad plan 5 samochodów;
- 2) przekroczyć plan produkcyjny Zakładów Starachowickich w kwietniu br. o 3,6

proc., co przyniesie 632 tys. zł oszczędności;

- 3) wydziały silników, podwozi i części drobnych zobowiązują się do dnia 1 maja br. wykonać dodatkowo na pas montażowy części dla 10 silni-

ków, 10 skrzyń blegów i 10 tylnych mostów;

4) załoga fabryki samochodów uruchomi przedterminowo linię wału korbowego. Prace przy uruchomieniu linii zostaną przyspieszone o 15 dni.

5) odlewnia staliwa wykona w kwietniu ponad plan odlewów dla 10 samochodów. Załoga zrealizuje to zadanie przez zmniejszenie ilości braków o 18 proc. w stosunku do marca br. i dla zabezpieczenia wykonania zobowiązań wydziału samochodowego;

6) odlewnia żeliwa B zwiększy w kwietniu produkcję o 6,2 proc. przez podniesienie wydajności pracy o 3,8 proc. oraz zmniejszenie ilości braków o 12 proc. w stosunku do marca br.;

7) odlewnia żeliwa A wykona w kwietniu o 10 proc. odlewów więcej niż dotychczas;

8) do dnia 1 maja zostanie wprowadzony akord na roboty traserskie powtarzalne;

9) wydział narzędzi uruchomi do 1 maja produkcję nowych do kół zębatych pałoidalnych. Uruchomi także produkcję, dotąd niewyrobianych w Starachowicach narzędzi do głowicy 3/4. Zwiększy w kwietniu br. o 15 proc. produkcję narzędzi pneumatycznych i o 5 proc. narzędzi tnących;

Wydział narzędzi usprawni technologie produkowanych sprawdzianów tłoczkowych, co w skali krajowej do końca br. da 2 miliony zł oszczędności;

10) biuro ogólnotechniczne odda na dzień 1 maja, 3 miesiące przed terminem, kompresor firmy „Mavag“;

11) w myśl wytycznych VI Plenum KC naszej Partii załoga fabryki samochodów zobowiązuje się do końca br. obniżyć koszty wytwarzania ponadplanowo o 5 proc. Załoga osiągnie obniżkę kosztów przez zwiększenie wydajności pracy, ulepszenie technologii, zmniejszenie zużycia materiałów pomocniczych.

W wydziale narzędzi obniżka kosztów własnych do końca br. przyniesie 934 tys. zł oszczędności, a w wydziale zaopatrzenia 87 tys. zł;

12) konstruktorzy Sulawko, Bliski, Tobiszewski, Blmek, Warzecha i Cwieluch wygospodarują 83 tys. zł przez zmianę technologii w odlewniach żeliwa i staliwa.“

Mówca wylicza fabryki i zakłady przemysłowe, produkujące w Niemczech zachodnich sprzęt wojskowy. Remilitaryzacja — stwierdza dalej August Konieczny — powoduje drastyczne obniżenie stopy życiowej mas pracujących. Adenauer zamyka zakłady przemysłu pokojowego. Z oficjalnych cyfr ogłoszonych w Bonn wynika, że w Niemczech zachodnich jest około 2.000.000 bezrobotnych.

Ludność Niemiec zachodnich, a zwłaszcza masy pracujące — są przeciwko remilitaryzacji. I dlatego inicjatywa zwołania europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich — przyjęta została z entuzjazmem.

W tonie niemieckich związków zawodowych Trizonii rozpoczęła się walka przeciwko remilitaryzacji. Charakterystycznym jest uchwała załogi kopalni „Rhein“, która domaga się zwołania konferencji rad załogowych Niemiec zachodnich w celu omówienia sprawy walki związków zawodowych przeciwko remilitaryzacji.

Masy pracujące występują przeciwko ofensywie kapitału na ich stopę życiową. Strajki. (Ciąg dalszy na str. 2)

Załoga ZUT Nr. 31 pierwsza na Śląsku podjęła współzawodnictwo 1-Majowe

KATOWICE

Tegoroczne współzawodnictwo 1-Majowe, którym klasa robotnicza Śląska rokrocznie czci bożę święto proletariatu całego świata podjęła pierwsza ckgu przemysłowym załoga Zakładów Urządzeń Technicznych nr 31 w Świętochłowicach rzucając hasło 1-Majowego Czynu produkcyjnego.

W szeregach frontu walki o zwycięską realizację Planu 6-letniego stał personel techniczny zakładu. Inżynier Tadeusz Roller stwierdza: „Włączamy się w nasz zobowiązanie 1-Majowych — skróćmy termin opracowania dokumentacji warsztatowej, przyspieszmy opracowanie technologii formowania i odlewania części maszyn, przyspieszmy terminy opracowania ramowych planów produkcyjnych zamiast do 30 kwietnia br. do 20 kwietnia br. Opracujemy metodę skrócenia remonów maszyn i urządzeń o 10 dni przyspieszmy opracowanie planu mechanizacji robót wysoko pracochłonnych“.

Długą listę zobowiązań zamkniętą wstępując kolejno na trybunie formierze, tokarze, robotnicy poszczególnych wydziałów i uczniowie szkół przemysłowych.

Wyrazem bojowej postawy załogi ZUT nr 31 w walce o pokój i Plan 6-letni jest uchwalona na zebraniu rezolucja, w której m. in. czytamy:

„W całości solidaryzujemy się z uchwałami Światowej Rady Pokoju. Żądamy zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.“

Jak najbardziej stanowczo domagamy się położenia kresu amerykańskomu hitlerowskiemu polityce odbudowy militarystyki i hitlerystyki w Niemczech za-

Załoga PGR w Prusach rozpoczęła prace siewne

Jako pierwsze z socjalistycznych gospodarstw rolnych woj. krakowskiego przystąpiło wczoraj do akcji siewnej Państwowe Gospodarstwo Rolne w PRUSACH koło Krakowa. Załoga tego PGR podjęła prace siewne w sposób uroczysty. Zorganizowano zebranie, w którym wziął udział kierownik wydziału rolnego KW PZPR, tow. E. TARKO. Podjęto na nim zobowiązanie zakończenia siewów na 7 dni przed zaplanowanym terminem. Przed samym uruchomieniem siewnika zabrał głos przewodnik pracy z gosp. Luboza, Jan KUZA, który powiedział:

„Rozpoczynając siewy wiosenne jako pierwsi w okręgu krakowskim, czynimy to z radością i zapałem wiedząc, że przystępujemy do pracy, od której wyników zależeć będzie wielkość naszego wkładu w realizację Planu 6-letniego i w dzieło umocnienia pokoju“.

Umowa o wymianie towarowej między Polską a Ludową Republiką Bułgarii

WARSZAWA

W wyniku rokowań handlowych przeprowadzonych w duchu przyjaźni współpracy podpisano w Warszawie w dniu 23 marca br. umowę o wymianie towarowej w roku 1951 między Polską a Ludową Republiką Bułgarii.

Przedmiotem wymiany towarowej w eksporcie z Polski do Bułgarii będą: wyroby walcowane, tabor kolejowy, wyroby przemysłu metalowego, chemicznego i włókienniczego i inne artykuły — w eksporcie zaś z Bułgarii do Polski — rudy metalu kolorowych, tytoni, tusze techniczne, skóry owce ryz, winogrona i inne.

Klasa robotnicza Krakowa

wita święto 1-go Maja wydajną pracą i ofiarnymi zobowiązaniami

Rok 1951 zadecyduje o zwycięskim wykonaniu Sześciolatki, będącej naszym potężnym wkładem w dzieło umocnienia pokoju, stwarzającej podstawy dobrobytu szerokich mas pracujących naszego kraju i stanowiącej gwarancję niezłomnego bytu narodowego. Wiedzą o tym robotnicy krakowskich zakładów przemysłowych. Dlatego też w odpowiedzi na apel mechaników z Pruszkowa tegoroczne święto 1 Maja postanowili uczcić wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym. W dniu wczorajszym odbyły się liczne zebrania w krakowskich zakładach przemysłowych, na których załogi podejmowały zobowiązania indywidualne i zbiorowe w zakresie podniesienia ilości produkcji, w zakresie obniżki kosztów własnych, likwidacji marnotrawstwa, lepszego wykorzystania sprzętu, skrócenia czasu produkcji, wzmocnienia dyscypliny pracy i lepszego wykorzystania dnia roboczego, w zakresie upłynnienia rezerwów, szkolenia nowych kadr i pracy społecznej. Za tymi zakładami pójdą dziesiątki innych, szeroko rozleje się po naszym województwie tak jak po całym kraju fala współzawodnictwa pierwszomajowego.

Krakowskie Zakłady Wytwórcze Materiałów Elektrotechnicznych

W podniosłym nastroju, zobowiązania łącznej wartości wśród ogólnego entuzjazmu odbyło się zebranie załogi KZWM, na którym podjęto

podjęli zobowiązania produkcyjne wyrażające się w wartości ponad 26 000 zł. Załoga Odlewni Żeliwa podjęła zobowiązanie podniesienia produkcji i oszczędności materiałów, którego wartość wyraża się cyfrą 5.250 zł. Szkoła Przemysłowa przy KZWM zobowiązała się przepracować tysiąc roboczogodzin przy uporządkowaniu terenu, przysparzając zakładowi 2.260 zł oszczędności. Slusarze i monterzy z oddziału ruchu przez przeniesienie oddziału na oddział rurowy zobowiązaniem swym przyczynią się do zaoszczędzenia na transporcie sumę 14.760 zł. Załoga walcownicza postanowiła na jeden miesiąc podnieść swoje normy o 4 proc. i zmniejszyć odpady, co się wyraża w 124.000 zł wartości. Robotnicy walcownicy pracujący z braku dostatecznej ilości wykwalifikowanych robotników na jedną zmianę postanowili do 15 kwietnia wykonać drugi plan kwartalny na 5 dni przed terminem. Brygada Piątka z ślusarni „starej” postanowiła skrócić remont kotła o jeden miesiąc. Zobowiązanie gumono do oszczędności na materiale (2—3 proc.) i podniesienia norm o 5 proc. na okres jednego miesiąca przysporzy fabryce 88.000 zł. Oddział telefonów zobowiązał się podnieść produkcję o 45.000 zł jej wartości. Dział sprzedaży zobowiązał się upłynnić rezerwy na sumę miliona złotych.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Konferencja paryska

Trzy tygodnie trwające obrady czterech zastępców ministrów spraw zagranicznych nad ustaleniem porządku obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw nie przyniosły dotychczas wyników. Od trzech tygodni opinia całego świata śledzi niestrudzone wysiłki delegacji radzieckiej, by doprowadzić do uzgodnienia stanowiącej delegacji zachodnich z propozycjami radzieckimi, a więc, by jak najspieszniej doprowadzić do spotkania czterech ministrów. Równocześnie cały świat przekonywa się, że trzej przedstawiciele mocarstw imperialistycznych — Jessup, Davies i Parodi — dokładają wszelkich starań, aby uniemożliwić spotkanie czterech ministrów. Wszystko dlatego, że propozycje radzieckie służą sprawie pokoju, gdy tymczasem w planach imperialistów jest wojna.

Propozycja radziecka zawierała trzy punkty:

- 1) demilitaryzację Niemiec w myśl uchwał poczdamskich i niedopuszczenie do remilitaryzacji;
- 2) przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofanie wojsk okupacyjnych;
- 3) natychmiastową redukcję zbrojeń czterech mocarstw.

Propozycja radziecka jest wyrazem pokojowej polityki kraju socjalizmu. Cała Europa żyje pod znakiem wciąż przybierającego na sile oporu przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Wszystkie narody Europy, a wśród nich naród niemiecki, słusznie upatrują w uzbrojeniu Niemiec zachodnich główne niebezpieczeństwo zagrażające dziś pokojowi świata. Zgodnie z rezolucją Światowej Rady Pokoju w sprawie niemieckiej, narody Europy łączą swoje wysiłki, by zmusić rządy imperialistyczne do porzucenia polityki wskrzeszenia Wehrmachtu, przedłużania podziału Niemiec i wykorzystywania Trizoni dla przygotowań wojennych. I dlatego punkt pierwszy i drugi propozycji radzieckiej wyrażał życzenia setek milionów ludzi.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że główną przyczyną obecnego napięcia sytuacji międzynarodowej jest wyścig zbrojeń, rozpoczęty przez rząd USA i narzucony krajom zwasalizowanym przez Stany Zjednoczone. Jeżeli więc konferencja czterech ma przynieść wyniki, musi rozpatrzyć sprawę natychmiastowej redukcji zbrojeń czterech mocarstw. Pominięcie tej sprawy byłoby gaszeniem pożaru przy użyciu dziecinnej kowalki.

Jessup, Davies i Parodi nie zgodzili się na propozycję radziecką w tej sprawie. Nie przyjęli też oni jednej z późniejszych propozycji radzieckich, które szły — naprzeciw projektowi mocarstw zachodnich.

Tak np. reprezentant ZSRR zaproponował połączenie pierwszego punktu propozycji zachodnich: „rozpatrzenie przyczyn istniejącego w Europie napięcia międzynarodowego oraz kroków niezbędnych do zapewnienia rzeczywistego i długotrwałego polepszenia stosunków między ZSRR, USA, Anglią i Francją” z punktem trzecim propozycji radzieckiej, a więc sprawę redukcji zbrojeń czterech mocarstw.

Co jest cechą istotną wszystkich kompromisowych propozycji radzieckich, wysuwanych wielokrotnie w toku obrad? Zawierają one ustępstwa wszędzie tam, gdzie można je uczynić bez szkody dla sprawy pokoju. Kładą natomiast nacisk na te sprawy, które mają wężowe znaczenie dla sprawy pokoju, tj. na sprawę demilitaryzacji Niemiec w związku z wykonaniem układu poczdamskiego oraz sprawę redukcji zbrojeń czterech mocarstw.

Coż mogli przeciwstawić delegacji zachodniej nieodpartej logice propozycji radzieckich? Tylko wykrety, tylko kłamstwa, tylko próby wprowadzenia w błąd opinii europejskiej.

Na posiedzeniu konferencji, w środę 21 marca, Andrzej Gromyko, posługując się stenogramami przemówień, wykazał, że delegat amerykański — Jessup, raz bronił, a raz potępiał słowo „przyspieszenie” traktatu pokojowego z Niemcami. „Gdyby Jessup — oświadczył A. Gromyko — mówił w ten sposób przy herbatce, to mógłby się on śmiać z tego, jednakże nie można mówić w ten sposób w oficjalnych deklaracjach”.

Sprawa demilitaryzacji Niemiec zachodnich jest sprawą niezwykle ważną dla pokoju i delegacja radziecka dąży do tego, aby Rada Ministrów sprawą tą szczegółowo zajęła się i rozwiązała ją.

Tak więc każdy wykret, każde oszustwo delegatów mocarstw imperialistycznych jest przygważdżane przez przedstawiciela ZSRR.

Panowie Parodi, Jessup i Davies prowadzą swą nieczną grę wobec wielkiego audytorium, wobec całej milijonowej pokój ludzkości. I dziś miliony ludzi, często dotychczas nie zorientowane co do istoty obecnego napięcia sytuacji międzynarodowej, coraz jasniej uświadamiają sobie, kto jest wrogiem pokoju, a kto obrońcą pokoju. Miliony ludzi bacznie śledzą przebieg obrad paryskich.

P. M.

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR u sekr. generalnego MSZ

WARSZAWA

W dniu 22 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Arkadij A. Sobolew złożył wstępny wizytę sekretarzowi generalnemu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasadorowi Stefanowi Wierbłowskiemu.



Trumanowskie pisanki

Ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawa budżetowa na rok 1951 uchwalona przez Sejm Ustawodawczy RP

WARSZAWA

93 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP wznowił w dniu 23 marca 1951 r. wicemarszałek Barcikowski otwierając łączną dyskusję nad projektami ustaw o narodowym planie gospodarczym i budżecie na rok 1951.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł Wojaś (PZPR).

Mówca omówił zagadnienie wzrostu produkcji przemysłowej przewidzianej planem w r. 1951, poświęcając specjalną uwagę przemysłowi włókienniczemu. Pos. Wojaś podkreślił, że obok wzrostu wydajności pracy i rozwoju współzawodnictwa — ważnym zagadnieniem jest wielowarsztatowość, pogłębienie walki o obniżkę kosztów własnych przez właściwe wykorzystywanie surowców i artykułów pomocniczych oraz pełne wykorzystanie możliwości parku maszynowego.

Pos. Wende (SD) porównując budżety Polski Ludowej i ZSRR z budżetami krajów kapitalistycznych, zatrzymuje się dłużej nad dwiema pozycjami. Budżet ZSRR na 1951 r. przewiduje

mianowicie na zespół spraw kulturalno-oświatowych imponującą sumę blisko 121 miliardów rubli, czyli około 27 proc. całości budżetu, na obronę narodową budżet ZSRR przewiduje 21 proc. wszystkich wydatków. Budżet Polski Ludowej na wydatki kulturalno-socjalne przeznaczają 31,5 proc., na cele zaś obrony narodowej — 7,2 proc. Analiza tych cyfr wyraźnie wskazuje, że zarówno Związek Radziecki jak i Polska konsekwentnie kontynuują stalinowską politykę pokoju i budownictwa pokojowego.

Pos. Reczek (PZPR) poświęcił swe przemówienie analizie przemian społecznych i gospodarczych, jakie dokonały się w rolnictwie polskim.

Mówca podkreśla rosnącą świadomość polityczną wśród mas chłopskich. Dowodem tego była kampania skupu zboża, dowodem tego jest szybki wzrost spółdzielni produkcyjnych (na I, III, 2560 spółdz.).

Pos. Stefański (SD) poruszył zagadnienia z dziedziny pracy rzemieślnia uspołecznionego i indywidualnego.

Pos. Bocheński (Kat. Społ. Klub Pos.) większą część swego przemówienia poświęcił sprawie ustosunkowania się klubu katolickiego i bezpartyjnych katolików do hasła Frontu Narodowego. Stwierdził on, iż oczywiste jest powiązanie tego hasła z walką o produkcję, o inwestycje, o obniżkę kosztów w gospodarce narodowej.

Hasło Frontu Narodowego to hasło frontu wszystkich uczciwych Polaków, którzy uznają założenia współczesnej polskiej racji stanu.

Pos. Wenclik (SD) zwrócił uwagę na niektóre niedociągnięcia w pracy Rad Narodowych.

Mówca wskazał na szerokie możliwości zwiększenia dochodów własnych Rad Narodowych z przedsiębiorstw przemysłu miejscowego, MHD, zarządów nieruchomości miejskich oraz przedsiębiorstw remontowo-budowlanych.

O osiągnięciach w dziedzinie transportu, komunikacji i łączności oraz o szerokiej możliwości dalszego usprawnienia pracy w tych dziedzinach mówił pos. Gumliński (PZPR).

W dalszym ciągu dyskusji nad planem gospodarczym i budżetem na 1951 rok zabierali głos posłowie:

Wycech (ZSL), Krygier (PZPR), Kłuszyńska (PZPR), Jaroszek (ZSL), Polewka (PZPR), Strzałkowski (SD), Mazur (PZPR), Ożga-Michalski (ZSL).

Ostatni zabrał głos sprawozdawca generalny projektu ustawy o narodowym planie gospodarczym pos. Lanca (PZPR), który stwierdził, iż dyskusja wykazała zasadniczą zgodność poglądów w ocenie projektu ustawy o planie i ustawy budżetowej.

Wykonanie planu — powiedział pos. Lanca — wiąże się ściśle z walką o pokój. Wokół tych zadań krzepnie dźwierz Polscy Front Narodowy jednoczący

wszystkie siły twórcze w narodzie, który staje się narodem socjalistycznym.

Nasz Front Narodowy — to pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, to jeszcze mocniejsze włączenie w dzieło budowy socjalizmu mas pracujących chłopów, rzemieślników, inteligencji pracującej. Nasz Front Narodowy to uaktywnienie milionów Polaków w dziele budowy Polski silnej, Polski, w której panować będzie sprawliwa długość społeczna.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o narodowym planie gospodarczym i ustawę budżetową na rok 1951.

W ostatnim punkcie porządku dziennego pos. Dąb (PZPR) złożył sprawozdanie komisji prawnej i regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Pełnomocnictwa te dotyczą okresu przerwy między sesją jesienną a sesją wiosenną. W uzasadnieniu sprawozdawca zaznaczył, że prawidłowe funkcjonowanie naszego aparatu państwowego wymaga zabezpieczenia ciągłości prac ustawodawczych.

Jednomyślną uchwałą Sejm udzielił Rządowi upoważnienia do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Wicemarszałek Barcikowski odczytał następnie nadesłane przez prezesa Rady Ministrów zarządzenie Prezydenta RP w sprawie zamknięcia zwyczajnej sesji jesienniej Sejmu Ustawodawczego RP zwołanej 28 października 1950 r.

Na tym posiedzeniu zostało zamknięte.

Konferencja robotnicza w Berlinie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

organizowane na zasadzie jedności akcji, prowadzą do zwycięstwa. Lecz akcją obronna przed pogorszeniem się warunków bytu nie da się oddzielić od walki przeciwko remilitaryzacji. Nie wystarczy ona do sparaliżowania wojennych planów Adenauera i jego mocodawców. W tym celu potrzebna jest akcja skierowana bezpośrednio przeciwko przygotowaniu wojennym.

Referent podkreśla dalej ogromne znaczenie żądania w sprawie zawarcia jeszcze w bieżącym roku traktatu pokojowego z całym Niemcami. Stwierdza on z radością, że ludność zachodnio-niemiecka przystępuje do organizowania referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji. Robotnicy powinni jak najgoręcej poprzeć ten ruch w Niemczech zachodnich.

Stwierdzając, że europejska konferencja robotnicza, przez cówko remilitaryzacji winna przyczynić się do wymiany doświadczeń i do skoordynowania wysiłków na rzecz pokoju, mówca podkreśla, że gdy chodzi o wykonanie zadań wytyczonych przez konferencję, żaden robotnik niezależnie od przynależności związkowej nie może pozostać bierny.

Wśród burzliwych owacji mówca wznosił okrzyk na cześć międzynarodowej solidarności robotników w walce o pokój.

Klasa robotnicza Krakowa wita święto 1-go Maja

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Młodzież Zakładów Nr 7 i Zakł. Sodowych podejmuje zobowiązania 1-Majowe

Apel Zakładów Przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie wzywający klasę robotniczą do podejmowania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia Święta Pracy, wywołał szczególnie głęboki oddźwięk wśród młodzieży robotniczej zakładów przemysłowych naszego miasta. Na uroczystej masówce zorganizowanej w Zakładach Budowy Maszyn i Aparatów w Krakowie młodzieżowe brygady produkcyjne podjęły szereg uroczelowych zobowiązań. — ZMP-owskie brygady produkcyjne postanowiły m. in. wykonać w drugim roku Planu 6-letniego od 116 — 134 proc. normy. Ponadto brygady te zobowiązały się przez staranniejszą obsługę maszyn pracować przez jeden kwartał bez ich remontu. Brygady młodzieżowe im. Świerczewskiego i Dzierżyńskiego wykonają ponad plan dwa kompletne wentylatory dla Domu Społecznego zakładów starachowickich. Młodzież ZMP-owska Zakładów Nr 7 zobowiązała się ponadto przepracować tysiąc godzin przy przesortowaniu 400 ton blach, stali i żelaza.

W odpowiedzi na doniosły apel robotników pruszkowskich również młodzieżowa brygada produkcyjna z kamieniołomów Zakładów Sodowych zobowiązała się na dzień Święta Pracy zwiększyć wydajność wydobycia kamienia produkcyjnego z 40 ton na 50 ton dziennie. W okresie miesiąca kwietnia brygada ta licząca 5 osób wydobędzie 250 ton kamienia produkcyjnego ponad plan.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wzywa przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej w Polsce do podejmowania zobowiązań 1-Majowych

Wielkie jest zrozumienie robotników dla konieczności przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych. Podejmując swoje zobowiązania, budując pokojową pracę lepsze i szczęśliwsze życie narodu, idą w pierwszych szeregach obrońców pokoju na świecie.

Doceniając inicjatywę towarzyszy z Pruszkowa również robotnicy przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej zgłaszają przez podejmowanie zobowiązań swój udział w ogólnonarodowym 1-Majowym zrywie produkcyjnym.

Zaloga Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji podjęła liczne cenne zobowiązania. Zespół sieci wodociągowej w liczbie 46 osób zobowiązał się doprowadzić do 1 maja 150 mb rurociągu w Bronowicach Wielkich dla Wojewódzkiej Bursy Młodzieżowej, co przyniesie 5.100 zł oszczędności. Zespół konserwacji i czyszczenia filtrów zobowiązał się zakończyć 175 m nowego kanału ponad plan, co da 7.700 zł oszczędności. Zespół pracowników warsztatów w Bielanach zobowiązał się dokonać ponad plan montażu urządzeń elektrycznych dla Nowej Huty, w przepompowni w Czyżynach,

Działania wojenne w Korei

PEKIN
Dowództwo naczelne Korejskiej Armii Ludowej w komunikacie z dnia 23 marca ogłoszonym w Phenianie donosi, że na wszystkich frontach wojska ludowe wraz z ochotnikami oddziałami chińskimi kontynuowały ciężkie walki. Na centralnym froncie nieprzyjacieli poniosły znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

co da oszczędność 7.530 zł. W zakresie obniżki kosztów produkcji pracownicy transportu zewnętrznego w liczbie 31 osób zobowiązali się obniżyć koszt własny przejechanych kilometrów o 2 proc., co da do 1 maja br. 817 zł oszczędności.

Zespół odczytywaczy w liczbie 13 osób zobowiązał się skontrolować zawory przed wodomierzami, których przyomykanie przez pobierających wodę naraża zakład na straty przez niewłaściwe notowanie wodomierza. Praca ta przyniesie zakładowi 3.600 oszczędności.

W zakresie zobowiązań indywidualnych podjął zobowiązanie m. in. przedownik pracy tow. Dzielic, który wykona licznik do automatu do notowania ilości części wykonywanych przez automat. Wartość wspomnianego licznika wyniesie 1000 zł.

W zakresie pracy społecznej pracownicy umysłowi Oddziału Placy i Pracy zobowiązali się dośkolić absolwentów kursu dla analfabetów, co przyniesie do 1 maja 100 zł oszczędności.

W wyniku podjętych zobowiązań dla uczczenia Święta Pracy. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie uzyska 40.250 zł oszczędności.

Zaloga MPWK doceniając potrzebę wkładu klasy robotniczej przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, dla zaokreślenia wzmożonych wysiłków w walce o przedterminowe wykonanie zadań Planu 6-letniego wezwwała załogi wszystkich przedsiębiorstw miejskich wodociągów i kanalizacji w Polsce do podejmowania podobnych zobowiązań 1-majowych.

Plan zajęć Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Krakowie w okresie od 27 do 31 III 1951

- 30 III 1951 r. o godz. 17-tej odbędzie się seminarium dla wykładowców II-go stopnia dzielnicy Grzegorzki, Kowodrza, Zwierzyniec i Podgórze. Obecność obowiązkowa dla wykładowców, którzy nie zgłosili się w dniu 16 III br. Temat: „Jak walczyli i zwyciężyli robotnicy i chłopcy w Polsce“.
- 30 III 1951 r. o godz. 15-tej zebranie Wojewódzkiego Koła Prelegentów. Referat n. t. „O pracy agitatora“.
- 31 III 1951 r. o godz. 17-tej wygłoszony zostanie referat pt. „Stalinowska nauka o socjalistycznej przebudowie wsi“.

(Plan zajęć WOSzP zamieszczamy w każdą sobotę).

Plan zajęć Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Krakowie w okresie od 27 do 31 III 1951

- 30 III 1951 r. o godz. 17-tej odbędzie się seminarium dla wykładowców II-go stopnia dzielnicy Grzegorzki, Kowodrza, Zwierzyniec i Podgórze. Obecność obowiązkowa dla wykładowców, którzy nie zgłosili się w dniu 16 III br. Temat: „Jak walczyli i zwyciężyli robotnicy i chłopcy w Polsce“.
- 30 III 1951 r. o godz. 15-tej zebranie Wojewódzkiego Koła Prelegentów. Referat n. t. „O pracy agitatora“.
- 31 III 1951 r. o godz. 17-tej wygłoszony zostanie referat pt. „Stalinowska nauka o socjalistycznej przebudowie wsi“.

(Plan zajęć WOSzP zamieszczamy w każdą sobotę).

U progu akcji wiosennej

W ruchu współzawodnictwa nie może zabraknąć żadnej załogi PGR w województwie krakowskim

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych zbiegły się w tym roku z wyborami do grup związkowych i Rolnych Rad Zakładowych. Na zebraniach wyborczych podjęto cały szereg zobowiązań dotyczących przedterminowego i ponadplanowego wykonania zadań, stojących tak przed załogami i brygadami robotniczymi, jak i przed poszczególnymi traktorystami i innymi robotnikami tych gospodarstw socjalistycznych.

W myśl tych zobowiązań akcja wiosenna w PGR-ach woj. krakowskiego zostanie skrócona — zależnie od możliwości technicznych i warunków terenowych — o trzy do sześciu dni, a nawet więcej. — Najdalej idące zobowiązanie z tej dziedziny podjął zespół CHYSZÓW (pow. tarnowski), który odpowiadając na wezwanie zespołu Jodłownik (pow. limanowski) zobowiązał się zakończyć siewy na 10 dni przed terminem. Chyszów wezwał nadto wszystkie załogi PGR w woj. krakowskim do długofalowego współzawodnictwa w zakresie dostawy warzyw (zespół ten zobowiązał się sam przyspieszyć tę dostawę o 15 dni), opasu bydła (Chyszów dostarczy 15 sztuk na 15 dni przed terminem) i odstawy knurów zarodkowych rasy WBA. Nadto w wykonaniu podjętego zobowiązania, przeprowadza się w PGR Chyszów i Siedlce szkolenie fachowe załóg w ramach tzw. agrominimum.

A oto dalsze zobowiązania: Zespół rybacki DWORY po-

stanowił poćnieć wydajność z jednego zarybionego hektara ze 140 na 230 kg. Inne zespoły jak ANDRYCHÓW, KRAKÓW, jak gospodarstwo I. Z. w GAI-KU i in., poza zobowiązaniem skrócenia czasu siewów postanowiły założyć koła sportowe, zlikwidować analfabetyzm, ożywić życie kulturalno-oświatowe, podnieść poziom kształcenia politycznego i zawodowego.

Jak widzimy, w większości załóg PGR, dzięki mobilizującej pracy naszych organizacji partyjnych uruchamiając współzawodnictwo rozszerzono i pogłębiono socjalistyczną treść czynu wyborczego w grupach związkowych i RRZ wiążąc go ściśle z przygotowaniem do wiosennej akcji siewnej. Ale nie wszędzie... W niektórych zespołach komitety zespołowe i podstawowe organizacje partyjne nie wykazały aktywności na tym odcinku. I tak w PRULIMANOWSKI (pow. krakowski) i WIEPRZU (pow. wadowicki) poza podjęciem zobowiązań z zakresu akcji socjalnej nie włączyły się załogi tych PGR do ogólnego ruchu współzawodnictwa na polu produkcji. — Szczególnie niekorzystnie przedstawia się to w zespole KARNOWICE (pow. krakowski). Co prawda w zespole tym trzeba nadrobić braki spowodowane przez nieudolne i biurokratyczne kierownictwo poprzednie, m. in. przerabiać plan zasiewów, w którym np. było 6 ha lmu, a dotyczące gospodarstwo (Czarkowice) nie posiada odpowiedniego pod tę uprawę pola o takiej powierzchni. W

zespole tym na około 300 sztuk bydła zaplanowano jako bazę paszową 9 ha(!!!) mieszanek — Jeśli dodamy, iż zespół Karnowice nie posiadają w ogóle Rolnej Rady Zakładowej, lecz jedynie delegata, a RRZ zespołu Kraków w ogóle nie interesowała się gospodarstwami zespołu Karnowice — łatwo zrozumieć, dlaczego załoga omanianego zespołu stanęła poza orbitą tak żywo rozwijającego się w PGR-ach woj. krakowskiego ruchu współzawodnictwa.

W ogólności zespoły PGR w powiecie krakowskim (pod samym Krakowem) stoją pod wieloma względami poniżej poziomu wszystkich innych zespołów. Powód: brak zainteresowania się gospodarstwami majątków ze strony naszych organizacji partyjnych oraz Okr. Zarządu Zw. Zaw. Rob i Prac. Rolnych. To musi się zmienić! PGR-y w powiecie krakowskim muszą jak samo stać się bazami wysokiej produkcji i wzorami socjalistycznej gospodarki dla pracujących chłopów podlegającymi t. h. do przechodzenia na tory gospodarki zespołowej — jak inne PGR-y w woj. krakowskim. — A przede wszystkim w obliczu akcji wiosennej trzeba otworzyć tam szeroko bramy dla fali współzawodnictwa, które niewątpliwie porwie załogi tych zespołów i przyczyni się do szybkiego zwiększenia ich produktywności i wzrostu świadomości politycznej tamtejszych robotników.

L. SOKALSKI

Było to zimą. Wzdłuż toru kolejowego szło czterech chłopów, brnąc głęboko w śniegu. Potem skręcili w bok, na pola skrącając sobie drogę do migoczącego z dala światła w oknie starej chatki... Ale nie doszli, bo oto nagle ciszę wieczoru małego miasteczka w powiecie olkuskim przeszył głuchy łoskot wystrzału. Równocześnie jeden z czterech chłopów, ten najmniejszy, jeszcze dziecko prawie, upadł twarzą w dół plamiąc czerwienią pokrytą śniegiem ziemię... Zbrodnia wyszła na jaw w kilkanaście miesięcy potem i przeszła swą zgrozą nie tylko owo małe miasteczko powiatu olkuskiego — Wolbromiem zwane, ale głośnym echem odbiła się w całym kraju. I tak oto na Wolbrom, chociaż był on dotąd tylko jednym z małych miast krakowskiego województwa, zwróciły się oczy wszystkich. Z uwagą śledziliśmy przebieg procesu bandy wolbromskiej, który dzień za dniem oraz dokładniej wycyplakł całą ohydę jej wrożej działalności i bezmiar ciemnoty, z której źródła ta działalność się zrodziła inspirowana przez zięjących nienawiścią do tego co nowe wrogów Ludowej Polski.

Ciemnota? — może ktoś zapyta... Jaki, przecież Wolbrom to miasto, które bardzo wyraźnie zmienia swoje oblicze, to miasto, które zrzuca z siebie dawny sposób „życia“... A więc?

Przerzucmy karty historii Wolbromia. Sięgnijmy myślą wstecz, potem zatrzymajmy się na chwilę nad dzisiejszym obrazem miasta i spojrzmy na przyszłość, na wielkie Jutro Wolbromia...

Mimo niematych osiągnięć ludzi tego miasta, dostrzeżemy i resztki ciemnoty, i ślepoty, dostrzeżemy ostrą walkę klasową między starym a nowym, która jasno zdoła nam wytłumaczyć ów głośny strzał, o którym wspominaliśmy na wstępie.

DAWNIJ...

Mijały dziesiątki lat, a mała osada, początkowo Wolframem, od XVIII w. zaś Wolbromiem zwana, nie ulegała poważniejszym przeobrażeniom. Życie płynęło jakby obok niej, a ona, zamknięta w sobie, przywarła do źródła Białej Przemyśl skupiając drobnych rzemieślników, zwłaszcza szewców, trochę robotników, małorolnych chłopów oraz handlarzy, którzy zagarniając w swe ręce cały miejscowy handel, uzależniali mieszkańców miasta od siebie dorabiając się majątku na ich ciężkiej pracy.

W okresie dwudziestolecia nadal nędza królowała nad cichym miastem wycierającym z sutereny, zatechłych wilgocią, przeludnionych jednoizbowych mieszkań, do których zaciekał brud ulic. Nadal wędre brzozy obdarzonych dziećmi spędzających swe najnijsze lata na ulicy, dzieci pozbawionych wszelkiej opieki i troski uzupełniały obraz.

Miasto tonęło w błocie — bez dróg, wodociągów, kanalizacji, zasobne jedynie w obszerne bagna, na których grzebał się tylko ci najbiedniejsi w poszukiwaniu torfu.

Któż myślał wówczas o książce i szkole? W pogoni za chlebem wobec narastającego i w Olkuskim bezrobocia, które przyniosły z sobą rządy zdrady narodowej, nie czas było myśleć o kulturalnych potrzebach. Nic dziwnego, że nędzę Wolbromia powiększała klasa analfabetyzmu, że często nieosiągalnym szeptem marzeń stawało się ukończenie 7 klas jedynej tamtejszej szkoły podstawowej. Nic dziwnego, że zaoferowanie ogłuszało tamtejszych ludzi, pozbawiało ich zdolności walki przeciw wyżywkowi idącemu od strony właściciela fabryki wyrobów gumowych — cudzoziemskiego kapitalisty, który tu, na ziemiach polskich chciał powiększać rozmiar swojej kieszki, — przeciw wyżywkowi idącemu ze strony właściciela miejscowej garbarni czy fabryki mydła i świec. Za-

cofanie to czyniło ich obojętnymi na ówczesne formy gospodarki narodowej, której prowadzycy wyrzucali poza nawias życia takich jak oni biedniaków.

WOLBROMSKIE DZISIAJ

Gdy ster rządów wjeła w swe ręce władza Polska Ludowej, od pierwszych niemal dni po wyzwoleniu rozpoczęła się walka o zmianę oblicza Wolbromia, o lepsze jutro, o nowego człowieka. Rozpoczęła się walka o poprawę warunków komunalnych Wolbromia, walka o poprawę bytu ludu pracy.

Realizacja trzyletniego planu i pierwszych kilkunastu miesięcy Wielkiej Sześciolatki przybrała na ziemi wolbromskiej różnorodne kształty.

Nad dawnym skupiskiem nędzy, wyzysku i zaoferania powiał dobroczynny wiatr niosący światło kultury i oświaty. Rozpięta nad miastem sieć radiotelegraficzna i telefoniczna połączyła mieszkańców Wolbromia z życiem całego kraju. Z miasta zniknęło bezpowrotnie widmo bezrobocia. Miejsowa ludność miejska i wiejska znalazła pracę w Fabryce Wyrobów Metalowych, w rozbudowywanych się Zakładach Przemysłu Gumowego, w Garbarni i w różnorodnych placówkach społeczno-gospodarczych, których gęsta sieć pokryła cały Wolbrom. Rzemieślnicy zaś zostali zatrudnieni w miejscowych spółdzielniach szewskich i krawieckich, toteż dawną sezonowość ich pracy uzależnioną od wolnej gry sił na rynku zastąpiła trwałość pracy i zarobków. W samym tylko mieście ilość zatrudnionych robotników wzrosła w stosunku do lat ubiegłych o 50 procent.

Mieszkańcy Wolbromia nie toną już w błocie, jak dawniej. Robotnicy mają ułtawione dojście do pracy. Od 1945 r. do chwili obecnej wybudowano 9.910 m² chodnika krytego płytami betonowymi, wykonano 12.520 m² nowej nawierzchni, przeprowadzono remont ulic na przestrzeni 7.500 m².

Ci zaś, którzy jeszcze wczoraj nie umieli czytać i pisać, dzisiaj pilnie uczęszczają na kursy dla analfabetów dopiero teraz zasnając dobroczynności czytania i pisanie. Codziennie wieczór nad pulpitem ławek szkolnych pochylają się głowy tych, których najbardziej dotknęła krzywa społeczna, tych, którzy tu, w szkole pod opieką nauczyciela Polaki Ludowej chcą zrzucić ze swych barków brzemię krzywdy i poznać radość życia.

Mieszkańcy Wolbromia — starzy i młodzi korzystają z otwartej miejskiej biblioteki, uczestniczą w życiu dwu miejscowych świetlic. Dzieci wolbromskie niedługo otrzymają drugą szkołę podstawową, której parter już został wybudowany. Te zaś, które skończyły siedem klas, nie muszą szukać szkół poza obrębem miasta, bo i Wolbrom otrzymał nową ogólnokształcącą średnią szkołę koedukacyjną. Najmłodsze zaś dzieci codziennie z ufnością oddawane są przez matki zajęte pracę zawodową w opiekę wychowawczym niedawno otwartego przedszkola.

Są to niewątpliwie osiągnięcia i sukcesy najlepszych ludzi Wolbromia oddanych Polsce Ludowej. Na tle tych osiągnięć niesopod pominąć szermierzy nowego jutra Wolbromia. Tych, których życie upływa w nieugiętej walce o lepszą przyszłość. Należą do nich tow. J. MITKA, Wł. WIECZOREK, Wł.

Stare i nowe Wolbromia

KALWA, ŻEREK, GREGORCZYK i wielu, wielu innych. Osiągnięcia te są żywym przykładem obrzyniejącej pracy, jaką już ułożono w ugruntowanie nowego życia w Wolbromiu. Ale osiągnięcia te nie mogą przysłonić nam wiele jeszcze zagadnień, które czekają na realizację. Zatrzymajmy się na jednym z nich, najważniejszym — na zagadnieniu walki o wychowanie nowego obywatela.

Smutne pozostałości lat przedwojennych uzupełnione latami okupacji stworzyły w Wolbromiu nowy rodzaj „człowieka“. Rozwinęły pokątny handel i ty na grabież, kłamstwo i spekulacji, który niosąc za sobą łatwość zdobywania pieniędzy obudził w duszy niejednego żądzę osiągnięcia majątku w różnej postaci i różnymi drogami.

Gdy Wolbrom po wyzwoleniu włączony został w rytm uczciwej pracy prowadzonej przez oddanych nowej rzeczywistości ludzi, ludzie dawnych czasów — służusy i agenci zagranicznych kapitalistów i byłych właścicieli niejednej fabryki w Polsce, spekulanci i wyzyskiwacze różnego autoramentu nie zamiechali walki. Zatruci jadem nienowici do wszystkiego, co nowe, rozpoczęli atak na władzę ludową chwytając się różnorodnych form walki przeciw tym, którzy wprowadzali nowy porządek. Cały ten opór i niechęć do tego, co nowe, znajduje czasowe oparcie w zacofaniu i ciemnocie, które ułatwiają zamazywanie istoty, sensu i znaczenia dokonujących się przeobrażeń w każdej dziedzinie życia. W przełożeniu na język niedawnej rzeczywistości oznacza to zerwanie z tymi ludźmi, jak księża Gadomski czy Oborski na ciemnocie takiej Grabiejskiej.

W obliczu tego podziału, jaki dokonał się wśród mieszkańców Wolbromia, bój o nowe toczy się coraz ostrzej. W walce tej aktywny Wolbromia musi wielokrotnie swą czujność i działalność stając się zaręczą prawdziwym wychowawcą pocięzionej jego opiece ludności w duchu szczerego patriotyzmu i zrozumienia najwyższych interesów narodowych wyrażających się w realizacji Planu Sześciolatniego.

Dzisiaj, kiedy naród polski skupia się w Ogólnonarodowym Froncie walki o pokój i Plan 6-letni, przed towarzyszami z Wolbromia stoi odpowiedzialne i wielkie zadanie przeciwdziałania do tego Frontu, jednoczenia w nim wszystkich dotąd jeszcze obojętnych, rzemieślników, półproletariuszy — słowem tych, którzy chcą dziś oddać swe siły dla umocnienia naszej ojczyzny, — przyciągania tych, którzy dotąd wahający się lub tumanieni, chcą teraz pracować dla dobra tej ojczyzny.

To właśnie skupianie ludzi Wolbromia we Froncie Narodowym, ta uparta walka o zwycięstwo nowego staje się bojowym programem wolbromskiego dzisiaj.

CO PRZYNIESIE JUTRO

Plany przyszłości Wolbromia, których realizację doczekają się tamtejsi mieszkańcy w ciągu najbliższych lat Sześciolatki, kreśli przed nami obraz nowej kolonii robotniczej, rozbudowanych Zakładów Przemysłu Gumowego i Wyrobów Metalowych oraz uruchomionych fabryk świec i mydła, które będą mogły zatrudnić setki robotników.

Wolbromskie jutro to nowe, pomocnicze spółdzielnie szewskie na wsi, to nowe punkty sprzedaży uspołecznionego handlu. Wolbromskie jutro to ponadto tętniące życiem świetlice i czytelnie, to uruchomione kino, którego brak dotkliwie odczuwa miasto, to wreszcie przeprowadzenie kanalizacji i instalacji urządzeń wodociągowych.

Trzeba jedynie, aby o szybszą realizację tego nowego jutra zaczęło walczyć coraz więcej obywateli Wolbromia.

MARIA CZUWAJÓWNA

Manifestacja na grobach poległych

Polska Ludowa realizuje idee, za które polegli towarzysze z „Semperitu”

W dniu wczorajszym odbyła się na cmentarzu rakowickim uroczystość złożenia wieńców na mogiłach zamordowanych bestialsko w roku 1936 robotników krakowskiego „Semperitu”.

Na długo przed godziną 16 gromadziły się przed bramą wejściową delegacje z krakowskich zakładów pracy, poczty szlendarowej oraz młodzież szkolna.

Wzyskiwaczy. Było to oskarżenie kapitalistycznego systemu gospodarczego — powiedział m. in. tow. Wł. Kozub.

Na właściwych sprawców tego haniebnego mordu. Strajk generalny jeszcze raz pokazał właściwą drogę, po której powinna kroczyć klasa robotnicza.

ZMP-owska szturmowa brygada produkcyjna betoniarzy osiąga poważne sukcesy na terenie budowy osiedla C2 w Nowej Hucie

Na terenie osiedla C2 w Nowej Hucie pracuje ZMP-owska szturmowa brygada produkcyjna betoniarzy. W skład jej wchodzi: Władysław Strug, Edward Górski, Aleksander Hajos, Franciszek Wilk, Michał Suseł, Józef Nagórny, Marek Niemczycki, Antoni Szczalkowski, Piotr Klupa, Walenty Zajac, Antoni Fler, Tadeusz Pałpiernik. Na czele zespołu stoi Józef Knapczyk.

Ważnym czynnikiem mobilizującym do osiągania coraz większych sukcesów. W sierpniu ubiegłego roku szturmowa brygada Józefa Knapczyka wykonała 212 proc. normy.

skracając czas wykonywania powierzonych sobie prac o 23 godziny. Rekord ogólnokrajowy w betonowaniu stropów został pobity.

Dziś, klasa robotnicza oddaje hołą pamięć towarzyszy poległych w walce z sanacyjnym uciskiem. Dziś masy pracujące Polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej realizują cele i idee, o które walczyli towarzysze z „Semperitu”.

Szturmowa brygada produkcyjna powstała w czerwcu ub. roku. Nie od razu przystąpiła ona do swej właściwej pracy, jaką jest betonowanie stropów w nowo powstających budynkach mieszkalnych.

Wszystkim doświadczeniom organizacji zajęć. Brygada ZMP-owska stanęła z entuzjazmem do pracy. Wyniki nie dały długo na siebie czekać. Młodzi brygadziści uzyskali 264 proc. normy przy betonowaniu stropów piwnicznych

WŁ. MAJEWSKI koresp.

Kraków na codzień

PRZY UL. TARNOWSKIEGO W PODGÓRZU znajduje się urodzenie (tuż za narożnym domem przy ul. Limanowskiego) zrobione częściowo z



drutu kolczastego. Ponieważ chodnik w tym miejscu jest szczególnie wąski (50 cm), przechodnie idący tą stroną ułicy stale niszczą sobie odzież. Drut kolczasty zniknął już dawno z różnych punktów Krakowa. Należałoby go i w tym miejscu zlikwidować.

Ciekawe reportaże i ilustracje z życia i walki młodych w krajach kolonialnych przynosi „Sztandar Młodych”

Ważniejsze audycje programu radiowego na lali 199.97 m. na dzień 24. III. — sobota

7.00: Muzyka operetkowa i rozrywkowa. 8.00: Dziennik poranny. 8.20: Tańce i piosenki różnych narodów. 9.30: „Referat” — opowiadanie Wł. Machajka. 9.45: „Wies tańczy i śpiewa”. 10.20: Poczta i muzyka. 11.15: „Wiosniaki” — audycja oparta na starych ludowych pieśniach w opracowaniu M. Rokoszywej. Udział biorą artyści z Państw. Teatru Młodego Widza i Dzieci z Gromadki Światłocowej (Kr.). 11.35: Muzyka rozrywkowa (Kr.). 12.15: Poranek symfoniczny. 13.15: Koncert zyczeń dla korespondentów robotniczych i chłopskich „Na święta korespondentom”. Opracowanie I. Wierzbanowskiej i F. Fornalczyka (Kr.). 14.00: „Historia ruchu robotniczego” — „Strajk w Sempericie”. — 14.15: Melodie operetkowe. 14.30: „Galazdo próżności i obłudy” — fragment opowiadania J. Kraszewskiego pt. „Interesy rodzinne”. 14.50: Melodie ludowe do tańca w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 15.15: Audycja dla dzieci. 16.00: „Nasze chóry śpiewają” w wykonaniu chóru męzanego Zw.

Zaw. Kolejarzy w Katowicach. 17.00: Dziennik popołudniowy. 17.20: Koncert Chopinowski w wykonaniu W. Malcużyńskiego. 17.50: „Zwycięstwo” — słuchowisko wg. sztuki J. Warmińskiego. 19.00: Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgl. Bydgoskiej. 20.00: Dziennik wieczorny. 20.30: Muzyka operetkowa (Kr.). 20.45: Audycja rozrywkowa. 21.25: Rewia Orkiestr Tanecznych P. R. 23.10: Muzyka taneczna.

na dzień 26 marca — poniedziałek 7.00: Muzyka z płyt. 8.00: Dziennik poranny. 8.15: Muzyka. 9.00: Józef Haydn — „Wiosna” fragment z oratorium „Pory roku”. 9.35: Tańce i pieśni kompozytorów polskich. 10.25: Muzyka rozrywkowa w wykonaniu Zespołu J. Wasilaka. 11.05: „Ultradźwięki gotują, piorą i widzą” — pogadanka. 11.15: „Przyjeźliśmy tu po śmigłowiec” — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu W. Blachuta. R. zyszenia L. Meyerholdowej (Kr.). 11.35: Muzyka rozrywkowa (Kr.). 12.04: Melodie operetkowe w wykonaniu Orkiestry i chóru P. R. pod dyr. S. Rachonia. 13.00: „Sprawiedliwość” i „Wspaniały wynalazek” — dwie humoreski L. Brudzińskiego. 13.15: Muzyka popularna (Kr.). 13.40: „Wies nad rzeką” — fragment powieści St. Skonecznego (Kr.). 15.00: Aud. dla dzieci „Krakowacy i górale” — montaż operowy. 15.45: Audycja dla chorych. 16.00: „Nasze chóry śpiewają” wykona chór męski „Anion” pod dyr. W. Doroziały. 16.35: Gra Polska Kapela Ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 17.00: Dziennik popołudniowy. 17.20: Odpowiedzi fali 49. 17.30: Koncert muzyki radzieckiej. 18.00: Melodie taneczne w wykonaniu Zespołu Instrumentalnego pod dyr. J. Haralda z udziałem tancerki wokalnego „Nas troje” — piosenki. 18.30: Koncert Krakowskiej Orkiestry i chóru P. R. pod dyr. St. Gajdecki z udziałem W. Frogini — sopran, W. Kotarby — tenor, P. Kruszewskiego — bas (Kr.). 19.30: Audycja humorystyczna. 20.00: Dziennik wieczorny. 20.30: „Rozmówki krakowskie” — audycja satyryczna w opracowaniu B. Brzeznińskiego (Kr.). 20.50: Muzyka taneczna. 21.20: Wiedomości sportowe (Kr.). 21.30: Wiedomości sportowe z całej Polski. 22.00: Piosenki w wykonaniu B. Gigli — płyty. 22.20: Gra Orkiestra Taneczna P. R. pod dyr. J. Cajmera. 23.10: Koncert muzyki polskiej

RADIO

Ważniejsze audycje programu radiowego na lali 199.97 m. na dzień 24. III. — sobota

Klub Rodnych PZPR

W dniu 30 bm. o godz. 8 odbędzie się zebranie Klubu Rodnych PZPR, członków Wojewódzkiej Rady Narodowej, w budynku Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Kraków, Tomasz 43, V piętro, sala Nr. 110. Obecność obowiązkowa.

OGŁOSZENIA I REKLAM RSW „PRASA”

Delegatura w Krakowie została przeniesiona z ul. Boh. Stalingradu 4 na RYNEK GŁ. 46 I. p. TELEFON 221-83

Marzec 24 Sobota

TEATRY Teatr Im. J. Słowackiego — godz. 19: „Tysiąc wałecznych”.

KINA Apollo: „Doktor Semmelweis”; — godz. 16, 18, 20.

Marzec 25 Niedziela

TEATRY Teatr Im. J. Słowackiego — godz. 19: „Ciotunia”.

KINA Następny numer „Gazety Krakowskiej” ukaże się w sprzedaży we wtorek dnia 27 bm.

Marzec 26 Poniedziałek

TEATRY Teatr Im. Słowackiego — godz. 15: „Balladyna”, godz. 19: „Ciotunia”.

KINA Repertuar kin jak w dniu 24 marca.

Komunikat Komitet Miejski PZPR zawiadamia, że dziś, tj. 24 bm., punktualnie o godz. 9.30 odbędzie się w sali Komitetu Miejskiego PZPR, Rynek Gł. 25 narada przemysłowa.

W KILKU WERSACH

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie powzięło uchwałę o zakazie prebywania w lokalach nocnych młodzieży żeńskiej do lat 18 i męskiej do lat 21.

GLÓWNA WYGRANA 30.000 złotych

UWAGA!! Inwestorzy, Referaty gospodarcze. Spółdz. Pracy Malarzy i Lakierników „ZJEDNOCZENIE”

OGŁOSZENIA DROBNE Nauka KURS Y stenografii — wpisy Szkoła, Rynek Kleparski 18, parter, 18-20. 937-g